

Sygn. akt I ACa 558/16

I ACz 604/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosława Gołuńska

Sędziowie: SSA Tomasz Żelazowski

SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 roku, w Szczecinie,

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O., E. O. (1) i A. O. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

wskutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 stycznia 2016 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 575/14 i zażalenia powódek na rozstrzygnięcia o kosztach sądowych zawarte w tym wyroku;

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II tylko o tyle, że wysokość orzeczonej tam renty obniża do kwoty 350 zł (trzystu pięćdziesięciu złotych) miesięcznie, oddalając powództwo D. O. o rentę począwszy za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku w dalej idącym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. oddala zażalenie pozwanych;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. O. kwotę 1.352,20 zł (jednego tysiąca trzystu pięćdziesięciu dwóch złotych, dwudziestu groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym;

Tomasz Żelazowski Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski

I ACa 558/16

I ACz 604/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki D. O. kwotę 80 132,30 zł (osiemdziesiąt tysięcy sto trzydzieści dwa złote i trzydzieści groszy) wraz z

odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty i dat wskazanych w orzeczeniu. Nadto w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. O. rentę miesięczną w kwocie po 500 zł poczynając od 1 stycznia 2016 roku - płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następnego dnia po płatności danej raty miesięcznej - zmieniając w ten sposób wysokość renty przyznanej przez pozwanego na rzecz powódki D. O. w wysokości 350 zł miesięcznie, umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia powódki D. O. co do kwoty 150 zł (pkt. III), oddalił powództwo D. O. w pozostałej części (pkt. IV).

W punkcie V Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. O. (1) kwotę 90 132,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dat i kwot szczegółowo opisanych w sentencji, w pkt. VI zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. O. (1) rentę miesięczną w kwocie po 500 zł (pięćset złotych) poczynając od 1 stycznia 2016 roku - płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następnego dnia po płatności danej raty miesięcznej - zmieniając w ten sposób wysokość renty przyznanej przez pozwanego na rzecz powódki E. O. (1) w wysokości 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie. Następnie umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia powódki E. O. (1) co do kwoty 150 zł (pkt. VII) i oddalił powództwo E. O. (1) w pozostałej części (pkt. VIII).

Orzekając o roszczeniach powódki A. O. (1) Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 80 132,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi, zasądził na jej rzecz również rentę miesięczną w kwocie po 500 zł (pięćset złotych) poczynając od 1 stycznia 2016 roku - płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od następnego dnia po płatności danej raty miesięcznej - zmieniając w ten sposób wysokość renty przyznanej przez pozwanego na rzecz powódki A. O. (1) w wysokości 350 zł) miesięcznie, umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia powódki A. O. (1) co do kwoty 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) i oddalił powództwo A. O. (1) w pozostałej części,

Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

W punkcie XIV Sąd nakazał ściągnąć od powódki D. O. z roszczenia zasądzonego w pkt I wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4 309,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W pkt. XV Sąd nakazał ściągnąć od E. O. (1) z roszczenia zasądzonego w pkt V wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie taką samą kwotę tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, zaś pkt. XVI wydał analogiczne rozstrzygnięcie w stosunku do powódki A. O. (1).

W pkt. XVII. nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 12 927,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł na tle następujących żądań i stanowisk stron:

Powódki D. O., E. O. (1) i A. O. (1) pozwem z dnia złożonym w dniu 15 maja 2014 r. żądały zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. następujących kwot:

1. na rzecz powódki D. O.:

- kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża A. O. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 roku,

- kwoty 5 591,78 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty 100 000 złotych za okres od 22 listopada 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 40 000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 15 386,30 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 40 000 złotych za okres od 13 maja 2011 r. do 27 kwietnia 2014 r.

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 złotych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych.

2. na rzecz powódki E. O. (1):

- kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca A. O. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 r.,

- kwoty 5 591,78 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 100 000 złotych za okres od 22 listopada 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 35 000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 13 463,01 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 35 000 złotych za okres od 13 maja 2011 r. do 27 kwietnia 2014 r.

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 złotych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych;

3. na rzecz powódki A. O. (1)

- kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca A. O. (2) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2014 r.,

- kwoty 5 591,78 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 100 000 złotych za okres od 22 listopada 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 35 000 złotych tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 13 463,01 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 35 000 złotych za okres od 13 maja 2011 r. do 27 kwietnia 2014 r.,

- kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 złotych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Dla uzasadnienia żądań powołały się na fakt, że w wypadku samochodowym w dniu (...) r spowodowanym z wyłącznej winy kierowcy ubezpieczonego w zakresie OC u pozwanego, poniósł śmierć A. O. (2) – mąż D. O. i ojciec pozostałych powódek. Powódki dochodziły roszczeń opartych o treść art. 448 § 4 w związku z art. 23 i 24 § 1 k. c. oraz art. 446 § 3 k. c., a także przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli powódki od pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy. Roszczenia dotyczyły odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej oraz o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z krzywdą powstałą na skutek tragicznej śmierci męża i ojca. Przed procesem pozwany przyznał i wypłacił powódkom następujące kwoty tytułem odszkodowania związanego z pogorszeniem się ich sytuacji życiowej: D. O. – 10 000 złotych, E. O. (1) – 15 000 złotych, A. O. (1) – 15 000 złotych. Pomimo odwołania strony powodowej od ww. decyzji stanowisko strony pozwanej pozostało bez zmian.

W ocenie powódek wypłacone przez stronę pozwaną tytułem odszkodowania kwoty nie rekompensują w pełni krzywdy powstałej na skutek wypadku z dnia (...) r. gdyż są to kwoty zbyt niskie, przez co nie spełniają swej roli kompensacyjnej i nie stanowią odpowiedniego ekwiwalentu za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódek. Powódki zaznaczyły, że rozmiar ich cierpienia był i nadal jest ogromny zaś żadna z powódek do dziś nie pogodziła się z odejściem męża i ojca. Śmierć A. O. (2) negatywnie wpłynęła na stan zdrowia i sytuację życiową powódek. Zmarły A. O. (2) był

podporą rodziny zawsze kierował się jej dobrem. Dbał o zaspokajanie wszystkich potrzeb żony i córek, zarówno materialnych jak i duchowych, a jego plany życiowe zawsze były nakierowane na podwyższanie poziomu życia najbliższych, wielokrotne zmiany miejsca zatrudnienia zawsze skutkowały bardziej godnym życiem. Opisano plany życiowe i perspektywy zawodowe zmarłego i jego związek uczuciowy i emocjonalny z powódkami oraz skutki, jakie pociągnęła za sobą jego śmierć dla życia osobistego każdej z powódek.

Pismem procesowym z dnia 29 lipca 2014 r. (k. 100) powódki rozszerzyły powództwo w ten sposób, że wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek dodatkowo następujących kwot:

1. na rzecz powódki D. O.:

- miesięcznej renty w kwocie 500 zł począwszy od 1 sierpnia 2014 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- skapitalizowanej renty w kwocie 5 400 zł za okres od 1 lipca 2011 r. – 31 lipca 2014 r. tj. za 36 miesięcy, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty,

2. na rzecz powódki E. O. (1):

- miesięcznej renty w kwocie 500 zł począwszy od 1 sierpnia 2014 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- skapitalizowanej renty w kwocie 5 400 zł za okres od 1 lipca 2011 r. - 31 lipca 2014 r. tj. za 36 miesięcy, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

3. na rzecz powódki A. O. (1):

- miesięcznej renty w kwocie 500 zł począwszy od 1 sierpnia 2014 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,
- skapitalizowanej renty w kwocie 5 400 zł za okres od 1 lipca 2011 r. - 31 lipca 2014 r. tj. za 36 miesięcy, wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódki podały, iż stanowią pierwszą grupę osób uprawnionych do uzyskania rent, albowiem są osobami, względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny. Zgodnie z dyspozycją art. 133 § 1 k.r.o. rodzice są zobowiązani do zaspakajania potrzeb swoich dzieci, jeśli te nie są w stanie się jeszcze samodzielnie utrzymywać. Powódki zaznaczyły, że zmarły w chwili wypadku pracował w prężnie rozwijającej się spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na stanowisku kierowcy i w chwili obecnej jego wynagrodzenie, biorąc pod uwagę staż pracy byłoby zdecydowanie wyższe. Powódki powołały się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wedle którego jedno z małżonków, które prowadzi gospodarstwo domowe i wychowuje dzieci, może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną na skutek śmierci drugiego z małżonków odpowiedniej renty aż do czasu ich usamodzielnienia się.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniosł o oddalenie powództwa każdej z powódek z osobna w całości oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, iż ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, który miał miejsce w dniu (...) r. i w wyniku którego śmierć poniósł A. O. (2). Zgłoszona mu szkoda skutkowałą przyjęciem odpowiedzialności za zdarzenie i częściowym zaspokojeniem roszczeń związanych z pogorszeniem się sytuacji majątkowej powódek. Pozwany odmówił realizacji późniejszego roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódek a nadto wskazał, że wypłata powódkom rentę w wysokości 350 zł. miesięcznie. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że roszczenie każdej z powódek o zapłatę skapitalizowanych rent za okres od 1-31 lipca 2011 r. Pozwana założyła, że roszczenie w zakresie skapitalizowanej renty zostało zgłoszone najwcześniej 29 lipca 2014 r., a więc po dniu wymagalności roszczenia za lipiec 2011 roku. W odniesieniu do odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej pozwany podniósł, że

roszczenia te są wygórowane. Szkoda miała miejsce na początku 2007 r, kiedy to stopa życiowa społeczeństwa była znacząco niższa niż obecnie. Kwoty wypłacone przez pozwanego powódkom miały w tamtym czasie większą siłę nabywczą. Odnosnie roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia pozwany podniósł że są znacznie wygórowane nawet w sytuacji ich teoretycznej zasadności. Odmawiając powódkom wypłaty zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych pozwany miał na względzie stan prawny istniejący w chwili zaistnienia szkody oraz ówczesne orzecznictwo sądowe dotyczące art. 446 § 4 k.c..

Odnosząc się do roszczeń rentowych powódek pozwany wskazał, że dochód osiągany przez zmarłego stanowił jedyne źródło utrzymania rodziny O.. Zwrócił uwagę, że z przedstawionych dokumentów w postaci PIT-11 za okres od 1 stycznia 2007 r. do 18 kwietnia 2007r. wynika, że A. O. (2) z tytułu umowy o pracę uzyskał dochód brutto w kwocie 12.180,52.zł, który został pomniejszony o zaliczki na podatek dochodowy w kwocie 1.142,00.zł. oraz składki na ubezpieczenie społeczne w kwocie 1.864,15.zł. Pozwany dodał, że umowa o pracę zawarta była na czas określony, zaś poszkodowany w okresie wcześniejszym zarabiał mniej i dodatkowo często zmieniał pracę. Miesięczny dochód netto rodziny O. wynosił 3 669,86 zł, a więc na jednego członka rodziny przypadała kwota 917,46 zł. Po śmierci męża powódka D. O. otrzymuje zasiłek rodzinny na każde dziecko i dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Zasiłek nie byłby wypłacany gdyby A. O. (2) żył. Ponadto powódki otrzymują rentę rodzinną z ZUS-u, a pozwany wypłaca wszystkim powódkom kwotę 350 zł miesięcznie tytułem renty.

Powódki w piśmie z dnia 29 grudnia 2014 r. (k.163) cofnęły powództwo o zapłatę skapitalizowanej renty w kwocie 150 zł na rzecz każdej z powódek za lipiec 2011 r. w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia. Pismem z dnia 2 lutego 2015 r. (k.292) powódki sprecyzowały, że żądana przez nich kwota renty 500 zł zawiera wypłacaną przez pozwanego dobrowolnie rentę w kwocie po 350 zł wobec czego renta na przyszłość na rzecz każdej z powódek powinna być powiększona o 150 zł .

Sąd wywiódł z przedstawionego pod osąd materiału procesowego następujące ustalenia faktyczne.

Od 24 czerwca 1995 r. D. O. i A. O. (2) pozostawali w związku małżeńskim. Z małżeństwa tego urodziły się dwie córki: E. O. (1) w dniu (...) r. i A. O. (1) w dniu (...) r. Małżonkowie O. wraz z dziećmi mieszkali w B. w domu trzyrodzinnym stanowiącym własność dziadków A. O. (2). Dziadkowie zajmowali jeden większy pokój a rodzina O. – mniejszy o wymiarach ok. 12 m⁽²⁾. W budynku nie było bieżącej ciepłej wody. Rodzina powódek i dziadkowie prowadzili osobne gospodarstwa domowe. Koszty utrzymania mieszkania i zakupu węgla do ogrzewania dzielone były po połowie.

D. i A. O. (2) byli zgodnym małżeństwem. Cała rodzina była ze sobą zżyta Wspólnie spędzali wolny czas, chodzili na spacer, na grzyby do lasu, wyjeżdżali nad morze lub nad jezioro. Uroczystości rodzinne, święta spędzali zawsze w gronie rodzinnym razem z dziadkami, rodzicami czasem również dalszą rodziną. D. O. pracowała przez krótki czas przed urodzeniem dzieci w hurtowni jako sprzedawca. Po urodzeniu dzieci zajmowała się domem i opieką nad córkami. A. O. (2) pracował początkowo jako przedstawiciel handlowy w godzinach od 8 do 18. W czasie wolnym od pracy pomagał żonie w pracach domowych, robił zakupy, spędzał czas z córkami. W 2006 r. podjął pracę jako kierowca TIR-ów. Przebywał poza domem od poniedziałku do piątku. Wracał na weekend i wówczas spędzał czas z rodziną. Niekiedy udawało mu się przyjechać do domu w środku tygodnia jeśli miał załadunek w pobliżu miejsca zamieszkania. Podczas nieobecności ojca córki czekały na jego powrót. Kiedy był w domu spędzały z nim dużo czasu. Rodzina posiadała samochód marki m. (starszy rocznik), którym A. O. (2) dojeżdżał z B. do pracy.

A. O. (2) z zawodu był kierowcą. Od 1988 r. pracował w różnych przedsiębiorstwach na stanowiskach: przedstawiciela handlowego, mechanika samochodowego, pracownika myjni lub kierowcy. Od 1 grudnia 2006 r. był zatrudniony w spółce (...) spółce z o. o. jako kierowca. Woził towary na terenie Polski. Firma, w której był zatrudniony realizowała również przewozy międzynarodowe, lecz A. O. (2) wolał jeździć po Polsce by mieć częstszy kontakt rodziną. Rozważał też w przyszłości wyjazdy na trasy międzynarodowe z uwagi na możliwość uzyskania wyższych zarobków. A. O. (2) chciał w ten sposób zarobić dodatkowe środki na kupno mieszkania lub remont domu dziadków w którym mieszkał wraz z żoną i córkami.

Umowa o pracę z zawarta z (...) Company spółką z o.o. była zawarta na czas określony do 31 grudnia 2008 r. Stawka wynagrodzenia brutto została ustalona w kwocie 9 zł na godzinę. Roczny dochód A. O. (2) w 2006 roku wyniósł 32 144,58 zł, a w 2007 roku – 12 180,82 zł.

W dniu (...) r. w G. w dzielnicy K. doszło do wypadku komunikacyjnego. P. G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc ulicą (...) z kierunku miejscowości D. w kierunku skrzyżowania z ulicą (...) na łuku drogi w prawo, jadąc z prędkością około 90 km/h znacznie przekroczył dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość 40 km/h, w następstwie czego w celu uniknięcia najechania na poprzedzający go pojazd, w trakcie gwałtownego hamowania zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo - bocznie z samochodem ciężarowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez A. O. (2), jadącym ulicą (...) z kierunku skrzyżowania z ulicą (...) w kierunku miejscowości D.. W wyniku tego zdarzenia A. O. (2) poniósł śmierć na miejscu. W chwili śmierci miał 33 lata.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim uznał P. G. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Posiadacz pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w chwili wypadku miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu z (...) Spółką Akcyjną w W..

Przez około rok po śmierci męża i ojca powódki nadal mieszkały w S. w domu dziadków A. O. (2). W pobliżu mieszkali też jego rodzice. Pomiędzy D. O. a teściową dochodziło do konfliktów, albowiem teściowa obwiniała powódkę o śmierć swojego syna. W 2008 r. D. O. wraz z córkami przeprowadziły się do S.. D. O. kupiła tam lokal mieszkalny za cenę ok. 130 tys. zł o powierzchni 37 m² składający się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. Środki na zakup mieszkania pochodziły z odszkodowań wypłaconych przez pozwanego oraz inne zakładu ubezpieczeń, z którymi A. O. (2) miał zawarte umowy ubezpieczenia. Łączna suma tych odszkodowań wyniosła ok. 145 tys. zł. Pozostałą po kupnie mieszkania część środków D. O. przeznaczyła na nabycie potrzebnych mebli i sprzętów do domu.

Pismem z dnia 11 września 2007 r. D. O. w imieniu własnym i małoletnich córek zgłosiła pozwanemu szkodę wynikającą z wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. domagając się zapłaty odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się ich sytuacji życiowej w kwotach po 100 000 zł na rzecz każdej z powódek oraz renty w wysokości średniej krajowej pensji. Ponadto domagała się zwrotu kosztów pogrzebu.

Pismem z dnia 23 października 2007 r. (...) S.A. poinformował D. O. o przyznaniu odszkodowania w łącznej kwocie 42 565 zł, na którą składały się:

- 10 000 zł dla D. O. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- 15 000 zł dla E. O. (1) tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- 15 000 zł dla A. O. (1) tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- 2 565 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Kwoty powyższe zostały wypłacone powódkom w dniu 23 października 2007 r.

Pismem z dnia 30 listopada 2007 r. pozwany poinformował o przyznaniu na rzecz powódek renty w kwotach po 350 zł miesięcznie na rzecz każdej z powódek poczynając od dnia 18 kwietnia 2007r.

Pismem z dnia 26 marca 2008 r. D. O. zwróciła się do pozwanego o ponowne przeanalizowanie sprawy i pełnej realizacji roszczeń zgłoszonych w piśmie z dnia 11 września 2007 r. W piśmie z dnia 29 kwietnia 2008 r. pozwany

przyznał D. O. dodatkowo kwoty 194,74 zł i 2 661,46 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu męża natomiast co do pozostałych roszczeń podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Pismem z dnia 2 października 2013 r. powódki ponownie wystąpiły do pozwanego o wypłatę świadczeń w związku ze śmiercią A. O. (2), a mianowicie: odszkodowań w kwotach po 50 000 zł, zadośćuczynień w kwotach po 150 000 zł. Pozwany pismem z dnia 21 listopada 2013 r. odmówił wypłaty dodatkowych świadczeń na rzecz powódek. W kolejnym piśmie – z dnia 16 stycznia 2014 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Po śmierci męża D. O. samotnie wychowywała dwie córki. Nie podjęła pracy zarobkowej. Od 18 kwietnia 2007 r. powódki otrzymywały z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną w następujących kwotach: od 18 kwietnia 2007 r. – 94,12 zł, od 1 maja 2007 r. – 217,05 zł, od 1 czerwca 2007 r. – 238,99 zł, od 1 marca 2008 r. – 254,52 zł, od 1 marca 2009 r. – 270,04 zł, od 1 marca 2010 r. – 282,52 zł, od 1 marca 2011 r. – 291,28 zł, od 1 marca 2012 r. – 319,68 zł, od 1 marca 2013 r. – 332,47 zł, od 1 marca 2014 r. – 337,78 zł, od 1 marca 2015 r. – 352,18 zł.

Ponadto D. O. otrzymała z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej następujące świadczenia:

- zasiłek rodzinny na dziecko – E. O. (1) – w kwocie 64 zł na okres do 31 sierpnia 2008 roku,
- zasiłek rodzinny na dziecko – A. O. (1) – w kwocie 64 zł na okres do 31 sierpnia 2008 roku,
- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka przyznany na E. O. (1) w kwocie 170 zł na okres do 31 sierpnia 2008 roku,
- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka przyznany na A. O. (1) w kwocie 170 zł na okres do 31 sierpnia 2008 roku,
- jednorazowy dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, przyznany na E. O. (1) w kwocie 100 zł,
- jednorazowy dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, przyznany na E. O. (1) w kwocie 100 zł.

D. O. ma 38 lat. Choruje na reumatoidalne zapalenie stawów. Z tego powodu była leczona szpitalnie. Nadto rozpoznano u niej przerost błony maziowej stawu kolanowego prawego w przebiegu RZS. Z tego powodu przebywała w szpitalu w okresie od 10 października 2010 r. do 13 października 2010 r. D. O. ma ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności, który datuje się od lutego 2010 r. Po śmierci męża D. O. nie szukała pracy. Utrzymywała się wraz z dziećmi ze świadczeń otrzymywanych z ZUS, od pozwanego oraz zasiłku rodzinnego. Nie jest zarejestrowana jako bezrobotna. Po ok. 4 latach od śmierci męża związała się na krótko (ok. pół roku) z innym mężczyzną. Z tego związku urodziła się córka, która ma 4 lata. Związek ten rozpadł się i aktualnie D. O. sama wychowuje córki. Na najmłodszą córkę otrzymuje alimenty od ojca dziecka w kwocie 300 zł.

D. O. wraz z trzema córkami mieszka w dwupokojowym lokalu w S.. Średnie miesięczne wydatki związane z utrzymaniem mieszkania wynoszą 700 zł, a co drugi miesiąc kiedy wystawiany jest rachunek za prąd – 800 zł. E. O. (1) jest uczennicą III klasy technikum handlowego, A. O. (1) ukończyła w 2015 r. gimnazjum i rozpoczęła naukę w technikum turystycznym, natomiast najmłodsza córka uczęszcza do przedszkola.

D., E. i A. O. (1) były związane z A. O. (2) w sposób bardzo symbiotyczny. Śmierć męża bardzo mocno wpłynęła na funkcjonowanie D. O., głównie w kontekście rodzinnym. Czuje się ona coraz bardziej bezradna w wychowywaniu nastoletnich córek, odczuwa lęk, iż nie będzie w stanie prawidłowo zadbać o ich przyszłość i zapewnić finansowego zaplecza, tak jak według jej wyobrażeń czyniłby to mąż. Na skutek idealizacji męża i trudności w zaakceptowaniu jego śmierci, a także potrzeby odtworzenia identycznej relacji powódka wykazuje trudność w nawiązaniu kolejnego satysfakcjonującego związku z innym mężczyzną. Okoliczności towarzyszące okresowi żałoby (zachowania teściowej która oskarżała ją o śmierć syna co wywoływało poczucie winy i konieczności kary, utrata poczucia bezpieczeństwa,

prywatności i przynależności w miejscu dotychczasowego zamieszkania z mężem), a także mechanizmy dysocjacyjne u powódki polegające na nieprzeżywaniu żałoby poprzez skupianie się wyłącznie na zadaniach dnia codziennego sprawiły, iż proces żałoby nie przebiegał typowo i zastał zahamowany. Powódka tworzyła z mężem związek oparty na dużej zależności, zarówno w kontekście symbiotycznej relacji emocjonalnej jak i zależności finansowej. Mimo upływu lat wciąż nie zaakceptowała śmierci męża, bardzo mocno i destabilizująco odczuwa jego nieobecność. Idealizacja męża i związku z nim sprawia, że powódka oczekuje nawiązania takiej samej relacji z kolejnym mężczyzną. Nieukończenie procesu żałoby, brak akceptacji faktu śmierci męża i potrzeba odtworzenia tej samej relacji uniemożliwia jej stworzenie satysfakcjonującego związku z innym mężczyzną. W takiej sytuacji pomoc psychologiczna u powódki D. O. jest wskazana.

E. O. (1) ma 18 lat. W chwili śmierci ojca miała lat 10. Wydarzenie to było dla niej bardzo trudnym przeżyciem, który spowodował silne wycofanie z relacji społecznych. E. O. (1) wciąż niechętnie konfrontuje się ze śmiercią ojca i jej następstwami. W wyniku tego, mocno przeżywając stratę ojca jednocześnie wycofała się uniemożliwiając sobie ekspresję żalu czy smutku i uzyskanie wsparcia ze strony bliskich. Sytuację pogorszyła konieczność przeprowadzenia się do innego miasta i tym samym zmiana szkoły i środowiska rówieśniczego, co jeszcze bardziej ograniczyło jej zdolności do radzenia sobie w nowej sytuacji. Wszystkie dotychczasowe aspekty, które dawały jej poczucie bezpieczeństwa i stałości zostały przez nią utracone. Konieczność opuszczenia domu rodzinnego, wejścia w nowe środowisko rówieśnicze oraz szkolne zintensyfikowało jej tendencje unikowe. Powódka na długi czas izolowała się od rówieśników i rodziny, straciła motywację do nauki, unikała przeżywania trudnych emocji. Na skutek trudnych przeżyć, które nie miały możliwości ekspresji oraz trudności z adaptacją w nowym środowisku E. O. (1) utraciła wiarę w siebie. Obecnie niechętnie identyfikuje się z rodziną, zaczęła jednak korzystać ze wsparcia rówieśniczego. Istnieje jednak ryzyko, że jej bezkrytyczna postawa wobec rówieśników, w sytuacji trudnej może ponownie przyczynić się do utraty poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Ze względu na zahamowanie ekspresji trudnych emocji i tendencje do izolowania się, wskazane jest skorzystanie z pomocy psychologicznej, która ułatwi powódce pełne przeżycie procesu żałoby po ojcu, a także wzmocni jej samoocenę i poczucie bezpieczeństwa.

A. O. (1) ma 16 lat. W chwili śmierci ojca była dzieckiem 8-letnim. Powódka również była mocno związana ze zmarłym ojcem, a jego śmierć była dla niej bardzo trudnym przeżyciem. Jej proces żałoby przebiegał jednak najbardziej prawidłowo z całej rodziny, dziewczynka bowiem nie ograniczała ekspresji trudnych przeżyć i potrafiła korzystać ze szerokiej sieci wsparcia społecznego, również w obcym środowisku, w którym się znalazła po przeprowadzce do innego miasta. A. O. (1) jest bardzo związana ze swoją rodziną, w której skutecznie potrafi odnaleźć wsparcie. Najsilniej związana jest z matką, z którą identyfikuje się, a także ze swoim chłopakiem, który jest dla niej najbliższą osobą płci męskiej daje jej poczucie bezpieczeństwa i wsparcie.

Powódka jest bardzo aktywna, świadoma swoich przeżyć, posiadająca konkretne plany na przyszłość. Utrzymuje relacje zarówno z rówieśnikami jak i członkami rodziny. Brak jest przesłanek, które wskazywałyby obecnie na konieczność korzystania przez nią ze wsparcia psychologicznego.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto pracowników zatrudnionych na stanowisku kierowcy wykonującego przewozy krajowe i spedycyjne towarów w firmie (...) wynosiło w okresach:

- od lipca 2011 r. do grudnia 2011 r. – 4 014,63 zł,
- od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. – 3 881,05 zł,
- od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. – 3 972,35 zł,
- od stycznia 2014 r. do grudnia 2014 r. – 4 382,63 zł,
- od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r. – 4 309,25 zł.

W oparciu o twierdzenia pozwu i ustalenia faktyczne Sąd dokonał kwalifikacji o ceny prawnej roszczeń w płaszczyźnie normy art. 822 § 1 kc i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Sąd wyjaśnił, że przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci A. O. (2) (męża i ojca powódek) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z art. 36 ust. 1 powołanej ustawy wynika natomiast, że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie podstawę prawną ciążącego na posiadaczu samochodu marki R. (...) obowiązku naprawienia szkody stanowił art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Sąd przyjął za bezsporne, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z posiadaczem samochodu ciężarowego marki R. (...) nr rej. (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, która obowiązywała w dniu (...) roku, kiedy doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym zginął mąż powódki D. O. i zarazem ojciec powódek A. i E. O. (1). Sprawstwo P. G. – kierującego pojazdem R. (...) nr rej. (...) została ustalona w toku postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. akt IIK 339/07) i potwierdzone wyrokiem skazującym z dnia 30 listopada 2007 r.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...), a w konsekwencji przesłanki odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Sąd wyjaśnił, że art. 446 § 4 kc w obecnym brzmieniu został wprowadzony z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie znajduje zastosowania do oceny zasadności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia zgłoszonego przez powódkę, które dotyczy zdarzenia sprzed wejścia w życie tego przepisu. Odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10) Sąd wskazał, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (III CZP 76/10), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10) oraz z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 521/10). W tym kontekście jurystycznym Sąd Okręgowy zgodził z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Więż emocjonalna łącząca osoby

bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przewyżniania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki do stosowania tej regulacji Powódki w złożonym pozwie w sposób wyraźny wskazywały na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako podstawę prawną zgłoszonych przez nich żądań zapłaty zadośćuczynienia. Wskazywały, że w wyniku tragicznej, nagłej śmierci męża i zarazem ojca naruszone zostały ich dobra osobiste, zerwana została więź o charakterze emocjonalnym i biologicznym. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, że dobra osobiste powódek w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz do zachowania więzi rodzinnej zostały naruszone przez osobę, która spowodowała śmierć A. O. (2).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego każdej z powódek Sąd miał na uwadze ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Sąd miał na względzie, że powódka D. O. pozostawała w związku małżeńskim z A. O. (2) przez 12 lat, ich małżeństwo było udane, małżonkowie nie tylko wychowywali wspólnie dzieci, wspierali się w obowiązkach domowych ale również wspólnie spędzali wolny czas. Pomimo, że od śmierci męża upłynęło 9 lat powódka nie ułożyła sobie życia z nowym partnerem chociaż podejmowała taką próbę. Jak wynika z opinii biegłego psychologa D. O. tworzyła z mężem związek oparty na dużej zależności, zarówno w kontekście symbiotycznej relacji emocjonalnej jak i zależności finansowej. Mimo upływu lat wciąż nie zaakceptowała śmierci męża, bardzo mocno i destabilizująco odczuwa jego nieobecność. Idealizacja męża i związku z nim sprawia, że powódka oczekuje nawiązania takiej samej relacji z kolejnym mężczyzną. Czuje się ona coraz bardziej bezradna w wychowywaniu nastoletnich córek, odczuwa lęk, iż nie będzie w stanie prawidłowo zadbać o ich przyszłość. Okoliczności towarzyszące okresowi żałoby (zachowania teściowej, utrata poczucia bezpieczeństwa, prywatności i przynależności w miejscu dotychczasowego zamieszkania z mężem), a także mechanizmy dysocjacyjne u powódki polegające na nieprzeżywaniu żałoby poprzez skupianie się wyłącznie na zadaniach dnia codziennego sprawiły, iż proces żałoby nie przebiegał typowo i zastał zahamowany. Powódka wymaga wsparcia psychologicznego albowiem nieukończony proces żałoby, brak akceptacji faktu śmierci męża i potrzeba odtworzenia tej samej relacji uniemożliwia jej stworzenie satysfakcjonującego związku z innym mężczyzną. Mając na względzie powyższe okoliczności, rangę naruszonego dobra, nieodwracalny charakter straty jaką poniosła powódka, Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w przypadku powódki D. O. będzie kwota 70 000 zł. Ponad tę kwotę roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd uznał za bezzasadne i w tym zakresie powództwo oddalił (pkt I i IV wyroku).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powódek E. O. (1) i A. O. (1) Sąd miał dodatkowo na względzie, że w wyniku śmierci ojca doznały one krzywdy, przede wszystkim w postaci bólu i cierpienia spowodowanego nagłym zerwaniem więzi emocjonalnej, ale także poczucia osamotnienia, utraty oparcia ze strony ojca w dalszym życiu. Powódki przed śmiercią ojca wychowywały się w prawidłowo funkcjonującej, szczęśliwej i pełnej rodzinie. Z zeznań przesłuchanych świadków, jak również zeznań powódek wynika, że ich rodzina funkcjonowała w sposób niezaburzony, harmonijny, szczęśliwy, atmosfera w rodzinie była pozytywna. Powódki E. i A. O. (1) były związane z ojcem emocjonalnie, spędzały

z nim czas. Pomimo, że A. O. (2) dużo czasu poświęcał pracy (od poniedziałku do piątku z uwagi na charakter pracy był poza domem), angażował się w sprawy córek, spędzał z nimi wolny czas zabierając je na wycieczki w różne miejsca, nad morze, na grzyby. W przypadku E. O. (1) śmierć ojca była przeżyciem, który spowodowało silne wycofanie z relacji społecznych. Mocno przeżywając stratę ojca powódka stała się wycofana uniemożliwiając sobie ekspresję żalu czy smutku i uzyskanie wsparcia ze strony bliskich. Sytuację pogorszyła jeszcze konieczność przeprowadzenia się do innego miasta i tym samym zmiana szkoły i środowiska rówieśniczego, co jeszcze bardziej ograniczyło jej zdolności do radzenia sobie w nowej sytuacji. Na skutek trudnych przeżyć, które nie miały możliwości ekspresji oraz trudności z adaptacją w nowym środowisku E. O. (1) utraciła poczucie bezpieczeństwa i wiarę w siebie. Z czasem dopiero zaczęła korzystać wprawdzie ze wsparcia rówieśniczego. Z opinii biegłego psychologa wynika, że przeżycie żałoby zostało u powódki E. O. (1) zahamowane ze względu na zahamowanie ekspresji trudnych emocji i tendencje do izolowania się. Przeżycie tego procesu do końca wymaga natomiast skorzystania z pomocy psychologicznej. Naturalną niejako kolejną rzeczą jest, że biegiem czasu emocje przygasają niemniej jednak z reguły pozostają one na całe życie, choć o mniejszym stopniu intensywności. Przy ocenie zasadności żądania zadośćuczynienia nie można jednakże pomijać, czy umniejszać tych negatywnych przeżyć w sferze emocjonalnej oraz innych negatywnych skutków o jakich już była wcześniej mowa wynikających z faktu tragicznej, nagłej śmierci ojca, jakich powódka doznała w okresie dzieciństwa, a później w okresie dorastania. Właśnie wówczas były one dla powódki najbardziej dotkliwe. Powódka pozbawiona została w znacznej mierze beztroskiego dzieciństwa, musiała zmienić środowisko, w którym wcześniej żyła i utraciła poczucie bezpieczeństwa. Oczywiście jest, że oboje rodzice są osobami, które dla dzieci stanowią fundament poczucia bezpieczeństwa. Każde dziecko w prawidłowo funkcjonującej rodzinie oczekuje tego, iż w razie jakiegokolwiek problemu może się zwrócić o pomoc do rodzica oraz że pomoc taką uzyska. Co więcej, ma również prawo oczekiwać tego, że rodzic zapewni mu bieżącą opiekę, utrzymanie, zorganizuje czas wolny, będzie dbał o jego rozwój i przygotowuje do przyszłego dorosłego życia. Nagła śmierć rodzica powoduje natomiast, tak jak w niniejszej sprawie, zaburzenie tych wszystkich sfer życiowych. Co prawda z pewnością nie od razu te wszystkie aspekty śmierci rodzica są odczuwalne i zauważane przez dzieci zmarłego, niektóre z nich dopiero po pewnym czasie są dostrzegane, jednakże nie może budzić wątpliwości, że ich skutki są daleko idące, często mają wpływ nawet na całe dalsze życie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar cierpienia doznanych przez powódkę E. O. (1) na skutek naruszenia jej dóbr osobistych uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł. Ponad tę kwotę roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd uznał za bezzasadne i w tym zakresie powództwo oddalił.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki A. O. (1) Sąd wziął pod uwagę, że chociaż powódka również była mocno związana z ojcem, a jego śmierć była dla niej bardzo trudnym przeżyciem to w jej przypadku proces żałoby przebiegał najbardziej prawidłowo z całej rodziny i nie wymaga wsparcia psychologicznego. Dziewczynka bowiem nie ograniczała ekspresji trudnych przeżyć i potrafiła korzystać z szerokiej sieci wsparcia społecznego, również w obcym środowisku, w którym się znalazła po przeprowadzce do innego miasta. A. O. (1) odnalazła wsparcie w matce i chłopaku z którym jest związana i który daje jej poczucie bezpieczeństwa. Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w przypadku powódki A. O. (1) będzie kwota nieco mniejsza aniżeli w przypadku jej siostry tj. kwota 70 000 zł. Ponad tę kwotę roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia Sąd uznał za bezzasadne i w tym zakresie powództwo oddalił.

Oceniając żądanie zasądzenia odszkodowań w kwotach 40 000 zł (na rzecz D. O.) i po 35 000 zł (na rzecz E. i A. O. (1)) z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej Sąd stosował przepis art. 446 § 1 kc zgodnie z którym sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd wyjaśnił, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, a zatem różne straty materialne, trudne do uchwycenia bądź do obliczenia, których nie można uwzględnić przy przyznawaniu renty, lecz które obiektywnie rzecz ujmując prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Z tego względu nie uzasadnia żądania powyższego odszkodowanie samo psychiczne cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej, albowiem stanowi ono szkodę niematerialną. Z drugiej strony akcentuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1969 roku, II CR 114/69, OSN 19707-8/129; wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 30 listopada 1977 roku, IV CR 412/80, nie publ.), że pogorszenie sytuacji życiowej może polegać na silnym wstrząsie psychicznym doznany na skutek śmierci członka rodziny, jeżeli powoduje ono określone skutki w sferze majątkowej, takie jak osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków na leczenie i pomoc innych osób. Z tego względu przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy brać pod uwagę także cierpienia psychiczne, będące następstwem śmierci osoby bliskiej, jeżeli wpływają one na pogorszenie sytuacji życiowej poszkodowanych.

W rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że powódki jako żona i córki zmarłego A. O. (2) należą do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 kc. W ocenie Sądu nie budzi także wątpliwości, że w następstwie śmierci wyżej wymienionego sytuacja majątkowa powódek uległa pogorszeniu w porównaniu z tą, jak istniała za życia zmarłego członka rodziny, co wyrażało się przede wszystkim w pogorszeniu zarówno aktualnej, jak i przyszłej sytuacji materialnej powódek będącej następstwem utraty osoby, która przyczyniała się do zaspokajania wspólnych potrzeb rodziny.

Sąd wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z przesłuchania strony powodowej oraz zeznań świadków D. F. A. F. wynika bowiem, że zmarły A. O. (2) mieszkał i prowadził gospodarstwo domowe razem z powódkami, przeznaczając otrzymywane dochody na zaspokojenie wspólnych potrzeb rodziny. Powódka D. O. wskazywała, że dochody męża utrzymywały się na poziomie ok. 4-5 tys. zł, co jednak pozostaje w sprzeczności z treścią złożonych deklaracji podatkowych dotyczących dochodów uzyskanych przez A. O. (2) w ostatnich latach poprzedzających jego śmierć (2006 – 2007). Z dokumentów tych wynika, że roczny dochód A. O. (2) w 2006 roku wyniósł 32 144,58 zł, a w 2007 roku – 12 180,82 zł, co oznacza, że średni miesięczny dochód rodziny O. wynosił w 2006 r. – 2 678 zł (tj. 669,50 zł na osobę) a w 2007 r. – 3 045 zł (tj. 761,25 zł na osobę). Dochody A. O. (2) stanowiły jedyny składnik budżetu domowego, albowiem powódka D. O. od chwili urodzenia dzieci nie podejmowała pracy zarobkowej. Po śmierci A. O. (2) powódki uzyskiwały dochody z renty rodzinnej wypłacanej przez ZUS następujących kwotach: od 18 kwietnia 2007 r. – 282,36 zł (na trzy osoby), od 1 maja 2007 r. – 651,15 zł (na trzy osoby), od 1 czerwca 2007 r. – 716,97 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2008 r. – 763,56 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2009 r. – 810,12 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2010 r. – 847,56 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2011 r. – 873,84 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2012 r. – 959,04 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2013 r. – 997,41 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2014 r. – 1013,34 zł (na trzy osoby), od 1 marca 2015 r. – 1056,54 zł (na trzy osoby). Ponadto powódki otrzymywały rentę wypłacaną przez pozwanego w kwocie 1050 zł (na trzy osoby) a nadto z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wypłacane jej były zasiłki rodzinne na córki w kwotach po 64 zł na każde dziecko oraz dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dzieci w kwocie po 170 zł miesięcznie na każde dziecko. Po urodzeniu trzeciej córki kwota zasiłków rodzinnych wzrosła do 700 zł (na troje dzieci). Ponadto powódka uzyskiwała alimenty na najmłodsze dziecko w kwocie 300 zł. Zsumowanie powyższych kwot (renty rodzinnej z ZUS, renty z (...)) i zasiłków rodzinnych pokazuje, że dochód powódek po śmierci A. O. (2) wynosił przez pierwsze 4 lata od 2169,15 zł do 2 391,84 zł miesięcznie i rozkładał się na 3 osoby a potem dochód ten wahał się od 3009 zł do 3106,54 zł i rozkładał się na 4 osoby. Przy sumowaniu dochodu w latach 2012 – 2015 Sąd uwzględnił dodatkowo że świadczenia rodzinne po urodzeniu trzeciej córki zwiększyły się do 700 zł a nadto powódka D. O. otrzymywała alimenty na trzecie dziecko w kwocie 300 zł. W przeliczeniu na jedną osobę dochód gospodarstwa domowego powódek w latach 2007 – 2011 wynosił zatem od 723,05 zł do 797,28 zł natomiast w latach 2012 – 2015 wynosił 752,26 zł do 776,63 zł. Powyższe wyliczenie wskazuje że w przeliczeniu na jedną osobę dochód ten w niektórych okresach był wyższy od dochodu jednostkowego uzyskanego przez A. O. (2) w 2006 r. i tylko nieznacznie (bo o 10 zł) niższy od dochodu jednostkowego uzyskanego przez niego w 2007 r. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że po śmierci A. O. (2) nastąpił rażący spadek dochodów gospodarstwa domowego powódek. Wprawdzie powódka D. O. wskazywała, że dochody jej męża miały ulec zwiększeniu, albowiem otrzymał on w pracy ofertę wykonywania przewozów międzynarodowych, co miało wiązać się ze zwiększonymi zarobkami, jednakże poza własnymi twierdzeniami powódka nie przedstawiła żadnych dowodów dla wykazania tej okoliczności.

Sąd zauważył, że pewną rekompensatą majątkową dla powódek było świadczenie z tytułu ubezpieczenia dobrowolnego męża, wypłacone jej w kwocie ok. 100 000 złotych. Jakkolwiek to odszkodowanie nie może być uwzględnione przy samym ustaleniu świadczenia należnego od pozwanego w niniejszej sprawie, jednak fakt jego otrzymania

przez powódki ma wpływ na ich sytuację majątkową, co Sąd musi wziąć pod uwagę przy ocenie zaistnienia przesłanek z art. 446 § 3 kc. Otrzymane przez powódkę odszkodowanie w kwocie ok 100 000 złotych powiększone dodatkowo o odszkodowanie wypłacone przez pozwanego w łącznej kwocie 40 000 zł (plus zwrot kosztów pogrzebu) przeznaczone zostało na kupno mieszkania w S. i jego wyposażenie, co zabezpieczyło potrzeby mieszkaniowe powódek, rekompensując im utratę dotychczasowego miejsca zamieszkania u dziadków A. O. (2) oraz umożliwiając realizację planów snutych jeszcze za jego życia o kupnie nowego mieszkania. Wprawdzie mieszkanie to jest niewielkie, ma powierzchnię ok. 37 m² i składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki jednakże jego standard i tak jest znacznie wyższy od domu dziadków w B., gdzie czteroosobowa rodzina zajmowała pokój o powierzchni zaledwie 12 m² a w budynku brakowało bieżącej ciepłej wody (na co wskazywała świadek A. F.). Oceniając rzecz z czysto materialnego punktu widzenia należy uznać, że przeprowadzka do nowego mieszkania nie spowodowała pogorszenia lecz polepszenie warunków życia powódek.

Niezależnie od tego Sąd wziął pod uwagę, że śmierć A. O. (2) oznaczała, że powódka D. O. musiała w całości przejąć obowiązki związane z prowadzeniem domu, które wcześniej dzieliła przynajmniej częściowo z mężem. Sąd wziął pod uwagę, że z upływem czasu, gdy powódka D. O. będzie osobą starszą coraz bardziej odczuwać brak wsparcia swego małżonka, co również może niekorzystnie wpłynąć na jej sytuację życiową. Z drugiej jednak strony Sąd miał na względzie że powódka D. O. jest osobą dość młodą i może jeszcze związać się z innym partnerem, który będzie dla niej stanowił wsparcie i pomoc w dalszych latach życia. Podobna konkluzja odnosi się do A. O. (1) i E. O. (1), które dopiero wchodzą w dorosłe życie i mają szanse stworzyć własne rodziny, które będą dla nich stanowić trwałe oparcie.

Z opinii biegłego psychologa wynika, że śmierć ojca była dla powódek dużym przeżyciem, co w przypadku powódki E. O. (1) nie pozostało bez wpływu na jej wyniki w nauce. Jednym z następstw przeżywania trudnych emocji z jakimi przyszło jej się zmagać była bowiem utrata motywacji do nauki. E. O. (1) aktualnie kontynuuje jednak naukę w szkole średniej, natomiast A. O. (1) po skończeniu gimnazjum rozpoczęła naukę technikum turystycznym Tym samym uznać trzeba, że pomimo silnego wstrząsu psychicznego doznanego przez powódki w związku z tragiczną śmiercią ich ojca zdarzenie to nie wywołało trwałych negatywnych następstw w sferze związanej z ich edukacją, które pozwoliłyby na formułowanie wniosków co do utraty możliwości kształcenia się i zdobycia zawodu, który w przyszłości zapewni powódkom źródło utrzymania. Nie ulega jednak wątpliwości, że powódki w związku ze śmiercią ojca nie mogą liczyć na jakiegokolwiek wsparcie materiale z jego strony ani też osobistą pomoc.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że sytuacja życiowa powódek na skutek śmierci A. O. (2) uległa pogorszeniu na tyle że uzasadniało to żądanie zapłaty stosownego odszkodowania. Rozważenia w związku z tym wymagało określenie wysokości tego odszkodowania Przepis art. 446 § 3 kc zawiera dyrektywę, aby odszkodowanie zasądzone na jego podstawie było stosowne. Ustawodawca nie wskazuje kryteriów, wedle których należy oceniać jakie odszkodowanie jest stosownym. Decyduje o tym całokształt okoliczności danej sprawy. W piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się, że takie odszkodowanie winno być umiarkowanym, to jest odpowiadać aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w kraju, jak również nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego do odszkodowania.

Sąd ustalając wysokość należnego odszkodowania w pierwszym rzędzie wziął pod uwagę bezpośredni wpływ śmierci A. O. (2) na pogorszenie sytuacji majątkowej powódek. Z jednej strony Sąd uwzględnił, że zmarły był jedynym źródłem dochodów rodziny, z drugiej natomiast wziął pod uwagę, że utrata jego dochodów została w przeważającym zakresie zrekompensowana świadczeniami wypłacanymi na rzecz powódek z tytułu renty z ZUS, z (...) oraz zasiłku rodzinnego, natomiast sytuacja mieszkaniowa uległa w istocie znacznemu polepszeniu. Po drugie, Sąd wziął pod uwagę, że utrata małżonka oznaczała dla powódki D. O. utratę pomocy także na przyszłość, choć mając na uwadze młody wiek powódki sytuacja ta może ulec zmianie.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, Sąd przyjął, że stosownym odszkodowaniem z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki D. O. jest kwota 10 000 zł natomiast w odniesieniu do powódek E. i A. O. (1) kwota 15 000 zł tj. kwoty które pozwany wypłacił już powódkom w toku postępowania likwidacyjnego. Powyższe odszkodowania są adekwatne do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódek, a zarazem odpowiadają aktualnym

w 2007 r. warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w kraju. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia kwot odszkodowań i powództwo w zakresie tego roszczenia oddalił (pkt IV, VIII, XII).

Orzekając o rencie Sąd wskazał, że podstawę prawną roszczenia o rentę stanowi art. 446 § 2 kc zgodnie z którym osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Ustawowe przesłanki roszczenia o rentę na podstawie art. 446 § 2 zd. 1 kc są następujące:

1. istnienie obowiązku alimentacyjnego zmarłego wobec osoby zgłaszającej roszczenie,
2. obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego,
3. wysokość potrzeb poszkodowanego,
4. zakres możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

Obowiązek naprawienia przez pozwanego szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym, w którym zginął mąż i ojciec powódek nie budzi wątpliwości. Nie budzi też wątpliwości Sądu, że wdowa oraz dzieci zmarłego są osobami względem których ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny w rozumieniu art. 446 § 2. Co do obowiązku alimentacyjnego wobec wdowy pogląd taki wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r. (I PK 88/10). Na podstawie art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani – każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych – przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Wskazano, że w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1951 r. (C 15/51, OSNCK 1953 nr 1, poz. 3) stwierdzono, że małżonkowi zdolnemu do samodzielnego utrzymania się renta - wówczas na podstawie art. 162 § 2 k.z. - należy się, gdy zmarły małżonek był obowiązany utrzymywać pozostałego przy życiu małżonka w całości lub częściowo na skutek potrzeby osobistych jego starań o wychowanie dzieci i pracy jego w gospodarstwie domowym, o ile ta potrzeba istnieje nadal. Wykładnia ta została uzupełniona w wyroku z dnia 21 stycznia 1969 r., (II PR 597/68 OSNCP 1970 nr 2, poz. 30), zgodnie z którym od pozostałej po pracowniku wdowy prowadzącej gospodarstwo i wychowującej większą liczbę dzieci nie można wymagać, aby podejmowała pracę zawodową ze szkodą dla dzieci w okresie ich studiów, a w każdym razie do czasu ich usamodzielnienia się. Stąd też zasądzenie renty na rzecz takiej wdowy nie powinno być ograniczone terminem końcowym.

W orzeczeniach tych nie kwestionowano, że małżonek zmarłego jest osobą, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, lecz przyjmowano dodatkowe przesłanki tak zwanej renty obligatoryjnej z art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. (niezdolność do samodzielnego utrzymania się, niedostatek, potrzeba osobistych starań o wychowanie dzieci i pracy w gospodarstwie domowym). Analiza późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że stopniowo odstępowano od uzależniania prawa do tej renty od dalszych przesłanek. W wyroku z dnia 24 sierpnia 1990 r. (I CR 422/90, OSNC 1991 nr 10-12, poz. 124) Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że obowiązek wynikający z art. 27 k.r.o. ma charakter alimentacyjny i taki też - uprzywilejowany - charakter mają uprawnienia członków rodziny oparte na art. 27 k.r.o. Potrzeby rodziny w rozumieniu art. 27 k.r.o. są to potrzeby usprawiedliwione, uzasadnione wieloma względami, np. wiekiem, stanem zdrowia, słusznymi zainteresowaniami. Zakres obowiązku ich zaspokajania zależy od sił i możliwości zarobkowych oraz majątkowych, a sposób może polegać na osobistych staraniach lub na dostarczaniu środków materialnych. Istotną zasadą tego obowiązku jest równa stopa życiowa członków rodziny. W wyroku z dnia 3 października 1990 r. (II PR 61/90) Sąd Najwyższy przyjął, że obowiązek wypłaty renty wyrównawczej na rzecz wdowy na podstawie art. 446 § 2 k.c. istnieje tak długo, dopóki nie osiągnie ona zdolności zarobkowych, umożliwiających pełną kompensatę utraconych zarobków męża. W uzasadnieniu tego wyroku stwierdzono, że obowiązek wypłaty renty wyrównawczej z tytułu śmierci małżonka spowodowanej czynem

niedozwolonym pełni funkcje wyrównania wdowie szkody, polegającej na utracie równego udziału w zarobkach zmarłego męża i jest niezależny od tego, czy wdowa znalazła się w niedostatku. Dla bytu – zachowania prawa do renty wyrównawczej – istotne jest jedynie to, czy w konsekwencji śmierci małżonka wysokość dochodów wdowy uległa obniżeniu. Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli występuje różnica między hipotetycznymi dochodami, którymi dysponowałaby pozostała przy życiu małżonka, a tymi które ona osiąga, to różnica ta powinna być zniwelowana poprzez rentę wyrównawczą. Szkoda, którą kompensuje renta wyrównawcza wobec wdowy, nie musi polegać na utracie wszelkich środków utrzymania wskutek śmierci małżonka. Podjęcie przez nią pracy zarobkowej, jak i osiągnięcie samodzielności gospodarczej przez dzieci nie są zdarzeniami powodującymi utratę prawa do renty. Okoliczności te należy natomiast uwzględniać przy ustalaniu wysokości szkody, którą kompensuje renta. Taka wykładnia jest prezentowana w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 16 maja 2008 r., (III CSK 386/07) stwierdzono, że wysokość renty obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego może być nawet wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów wynika, że A. O. (2) w ostatnich latach poprzedzających jego śmierć (2006 – 2007) pracował jako kierowca samochodów ciężarowych w przewozach krajowych a jego średni miesięczny dochód, który stanowił jedyne źródło utrzymania rodziny wynosił w 2006 r. – 2 678 zł (tj. 669,50 zł na osobę) a w 2007 r. – 3 045 zł (tj. 761,25 zł na osobę). Powódka D. O. od chwili urodzenia dzieci nie podejmowała pracy zarobkowej i po śmierci męża nadal nie pracowała. Hipotetyczny przeciętny dochód A. O. (2) przy założeniu że nadal pracowałby jako kierowca w firmie zajmującej się przewozami krajowymi i spedycyjnymi towarów mógłby wynieść:

- od lipca 2011 r. do grudnia 2011 r. – 4 014,63 zł,
- od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. – 3 881,05 zł,
- od stycznia 2013 r. do grudnia 2013 r. – 3 972,35 zł,
- od stycznia 2014 r. do grudnia 2014 r. – 4 382,63 zł,
- od stycznia 2015 r. do grudnia 2015 r. – 4 309,25 zł.

co potwierdza treść pisma prezesa spółki w której zatrudniony był zmarły.

Sąd wskazał, że przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, dokonał oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody. Z zeznań powódki D. O. wynika, że A. O. (2) zamierzał kontynuować pracę w tym zawodzie, która była jego marzeniem a nawet rozważał podjęcie pracy w przewozach międzynarodowych. Z tego względu dla ustalenia hipotetycznego dochodu jaki mógłby uzyskiwać A. O. (2) w latach, którego dotyczy żądanie zapłaty renty miarodajne będą kwoty wynagrodzeń netto wskazane w piśmie (...) spółki z o.o. Z matematycznego wyliczenia wynika, że gdyby A. O. (2) uzyskiwał wynagrodzenie na tym poziomie to dochód na każdego członka rodziny (w rodzinie 4 osobowej) wynosiłby w poszczególnych okresach: 1003,65 zł (od lipca 2011 r. do grudnia 2011 r.), 970,26 zł (w 2012 r.), 993,08 zł (w 2013 r.), 1095 zł (w 2014 r.) i 1077 zł (w 2015 r.). Zdaniem Sądu dochód przypadający na członka rodziny w latach 2011 r. – 2015 r. kształtował się w poszczególnych okresach następująco:

- od 1 sierpnia 2011 r. do 28 lutego 2012 r. – 841,28 zł
- od 1 marca 2012 r. do 28 lutego 2013 r. – 869,68 zł
- od 1 marca 2013 r. do 28 lutego 2014 r. – 882,47 zł
- od 1 marca 2014 r. do 28 lutego 2015 r. – 887,78 zł

- od 1 marca 2015 r. do grudnia 2015 r. – 902,18 zł.

Wyliczając wysokość dochodu per capita w gospodarstwie domowym powódek Sąd wziął pod uwagę sumę świadczeń uzyskiwanych przez powódki z tytułu renty rodzinnej z ZUS, renty otrzymywanej od pozwanego oraz zasiłku rodzinnego przypadającego na E. i A. O. (1). Sąd nie brał natomiast pod uwagę świadczeń przyznanych na rzecz trzeciej córki D. O., która pochodzi ze związku z innym mężczyzną. Z zestawienia hipotetycznego dochodu jaki przypadałby na członka rodziny O. gdyby A. O. (2) żył i nadal pracował jako kierowca w przewozach towarowych z rzeczywistymi dochodami jakie przypadają powódkom po śmierci A. O. (2) wynika, że po jego śmierci dochody te były niższe i nie odpowiadały możliwościom zarobkowym zobowiązanego do alimentacji. Mając na względzie przedstawione wyżej dysproporcje pomiędzy dochodami powódek w okresie przed śmiercią A. O. (2) i po jego śmierci (w latach 2011 – 2015) Sąd uznał, że śmierć męża i ojca spowodowała niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej powódek, a więc uzasadnione jest ich roszczenie o przyznanie renty. Powódki domagały się ostatecznie skapitalizowanej renty za okres od sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2014r. w kwocie po 150 zł miesięcznie (tj. 5250 zł za 35 miesięcy), natomiast od 1 sierpnia 2014 r. w kwocie po 500 zł miesięcznie. Ustalając wysokość należnej renty Sąd brał pod uwagę wielkość różnicy pomiędzy dochodami jakie powódki mogłyby uzyskać gdyby A. O. (2) żył a dochodami jakie faktycznie uzyskiwały w okresach których dotyczy żądanie zapłaty renty. Różnice te kształtowały się następująco:

- w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. – 162 zł (1003,65 - 841,28)
- w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2012 r. – 128,98 zł (970,26 - 841,28)
- w okresie od 1 marca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. – 100,58 zł (970,26 - 869,68)
- w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2013 r. – 123,40 zł (993,08 - 869,68)
- w okresie od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. – 110,61 zł (993,08 - 882,47)
- w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 28 lutego 2014 r. – 212,53 zł (1095 - 882,47)
- w okresie od 1 marca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. – 207,22 zł (1095 - 887,78)
- w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 28 lutego 2015 r. – 189,22 zł (1077 - 887,78)
- w okresie od 1 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. – 174,82 zł (1077 - 902,18).

Mając z jednej strony na uwadze wyniki przedstawionego wyżej wyliczenia a z drugiej okoliczność, że powódki domagały się w istocie podwyższenia renty o 150 zł, albowiem bezsporne było że pozwany wypłaca im rentę w kwocie po 350 zł miesięcznie Sąd ustalił na rzecz każdej z powódek raty renty w następujących kwotach:

- w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. – 150 zł (x 5 miesięcy = 750 zł)
- w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2012 r. – 130 zł (x 2 miesiące = 260 zł)
- w okresie od 1 marca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. – 101 zł (x 10 miesięcy = 1010 zł)
- w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2013 r. – 123 zł (x 2 miesiące = 246 zł)
- w okresie od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. – 110 zł (x 10 miesięcy = 1100 zł)
- w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. – 150 zł (x 12 miesięcy = 1800 zł)
- w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. – 150 zł (x 12 miesięcy = 1800 zł).

Skapitalizowana renta za okres od 1 sierpnia 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. (tj. za okres do wydania wyroku) wynosi 6 966 zł na rzecz każdej z powódek. Poczynając od stycznia 2016 r. renta powinna zaś wynosić 500 zł miesięcznie, przy

czym w kwocie tej zawiera się kwota płacona do tej pory dobrowolnie przez pozwanego na rzecz każdej z powódek w kwocie 350 zł. Poczynając od stycznia 2016 r. renta ta winna być płacona do 10. dnia każdego miesiąca (pkt II, VI, X). W pozostałym zakresie Sąd uznał żądanie renty za nieuzasadnione i powództwo w tej części oddalił. Oddalenie powództwa dotyczyło również żądania renty przekraczającej 150 zł za okres od sierpnia 2014 r. do grudnia 2015 r. albowiem pomimo otrzymywania przez powódki świadczeń rentowych od pozwanego w kwocie po 350 zł miesięcznie powódki do zamknięcia rozprawy nie cofnęły powództwa w zakresie wypłaconych rat renty i domagały się za ten okres zapłaty w kwocie 500 zł. Renty zasądzone w pkt II, VI i X wyroku nie zostały określone terminem końcowym. Ich charakter kompensacyjny oparty jest na istniejącym stanie faktycznym.

Sąd wskazał, że w chwili wyrokowania niemożliwe było określenie czy i ewentualnie kiedy powódki będą miały możliwość uzyskania wyższych dochodów własnych, które byłyby zbliżone do tych jakie mogłyby osiągać żyjąc we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem i ojcem. Renta ustalona na rzecz E. O. (1) i A. O. (1) w ocenie Sądu odpowiada również potrzebom poszkodowanych, które są osobami nastoletnimi nadal uczącymi się w wieku szkolnym. W orzecznictwie wskazuje się, że przy określeniu wysokości renty na rzecz osób, wobec których zmarły miał ustawowy obowiązek alimentacji, należy brać pod uwagę usprawiedliwione potrzeby tej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 1975 roku, III PR 11/75). Zasadnie wskazuje się, że przy ustalaniu renty powinna być brana pod uwagę hipotetyczna wysokość świadczeń alimentacyjnych, do jakich byłby zobowiązany zmarły, co oznacza, że konieczne jest uwzględnienie hipotetycznych możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, w kontekście istniejących możliwości na rynku pracy, wysokości możliwego do uzyskania wynagrodzenia, ze względu na posiadane przez zmarłego kwalifikacje. Dopiero jednak wypadkowa tych wskaźników, daje podstawę do ustalenia wysokości należnej renty. Celem renty odszkodowawczej, o jakiej mowa w art. 446 § 2 k.c., jest bowiem naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego. Należy brać pod uwagę taki stan rzeczy, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Uprawniony nie powinien w zasadzie utracić swej dotychczasowej stopy życiowej.

Powódki domagały się nadto skapitalizowanych odsetek od żądanych kwot zadośćuczynienia za okres od 22 listopada 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. oraz od kwot odszkodowania za okres od 13 maja 2011 r. do 27 kwietnia 2014 r. Podstawę prawną żądania tych odsetek stanowi art. 481 kc (w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r.), zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2). Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). Stosownie do art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowiącego przepis szczególny w stosunku do art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust 2).

W rozpoznawanej sprawie powódki po raz pierwszy zgłosiły do pozwanego żądanie zapłaty zadośćuczynienia w piśmie z dnia 2 października 2013 r. Sąd przyjął że pismo to pozwany otrzymał najpóźniej w dniu 21 listopada 2013 r., albowiem z tej daty pochodzi odpowiedź pozwanego na zgłoszone żądanie (k.47). Strona powodowa nie przedstawiła natomiast dowodu doręczenia tego pisma pozwanemu w terminie wcześniejszym. Przy uwzględnieniu 30-dniowego terminu określonego w powołanym wyżej art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych należy uznać, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia od dnia 22 grudnia 2013 r. a zatem powódki mogą domagać się skutecznie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie dopiero od tej daty. Odsetki za okres od 22 grudnia 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. liczone od kwot przyznanych powódkom zadośćuczynień wynoszą zatem 3 166,30 zł w przypadku powódki D. O., 3 618,63 zł w przypadku powódki E. O. (1) i 3 166,30 zł w przypadku powódki A. O. (1). Powództwa o zapłatę skapitalizowanych odsetek od zadośćuczynienia za okres wcześniejszy podlegały oddaleniu. Tak samo oddaleniu podlegały powództwa o zapłatę odsetek skapitalizowanych za opóźnienie w wypłacie odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódek, albowiem roszczenia o zapłatę tych odszkodowań Sąd uznał za bezzasadne z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Na kwoty zasądzone w pkt I, V i IX na rzecz każdej z powódek składają się: zadośćuczynienie w kwotach 70 000 zł w przypadku D. O. i A. O. (1) oraz 80 000 zł w przypadku E. O. (1), skapitalizowane odsetki od kwot zadośćuczynienia za okres od 22 grudnia 2013 r. do 27 kwietnia 2014 r. oraz skapitalizowane raty renty za okres od sierpnia 2011 r. do grudnia 2015 r. (6 966 zł).

Sąd na podstawie art. 481 kc zasądził również dalsze odsetki za opóźnienie od kwot zadośćuczynienia (70 000 zł i 80 000 zł) od dnia 28 kwietnia 2014 r. (odsetki naliczone do dnia 27 kwietnia 2014 r. zostały bowiem skapitalizowane), od kwot skapitalizowanych odsetek 3 166,30 zł od dnia 15 maja 2014 r. tj. od dnia złożenia pozwu (art. 482 § 1 kc) oraz od kwoty 5016 zł stanowiącej skapitalizowaną rentę za okres od sierpnia 2011 r. do listopada 2014 r. Powódki domagały się zasądzenia odsetek za opóźnienie od skapitalizowanej renty za okres od sierpnia 2011 r. do 31 lipca 2014 r. od dnia rozszerzenia powództwa o to roszczenie co miało miejsce 29 lipca 2014 r. (k.113). Powódki nie wykazały, by wcześniej zgłaszały żądanie zapłaty renty, a właściwie podwyższenia renty przyznanej już wcześniej w kwocie po 350 zł i dobrowolnie wypłacanej przez pozwanego. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że pozwany otrzymał zgłoszenie tego żądania dopiero w dniu otrzymania pisma z dnia 29 lipca 2014 r. tj. w dniu 15 października 2014 r. Doliczając termin 30 dni określony w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych należało uznać, że termin spełnienia świadczenia z tytułu renty upływał w dniu 15 listopada 2014 r. wobec czego powódki mogą domagać się odsetek za opóźnienie w płatności rat renty wymagalnych do tej daty dopiero od dnia 16 listopada 2014 r. Suma rat renty wymagalnych do tej daty wynosi 5 016 zł i od tej kwoty odsetki za opóźnienie zasądzone zostały od dnia 16 listopada 2014 r. Kolejne raty renty stawały się wymagalne z dniem 10 dnia każdego miesiąca poczynając od grudnia 2014 r. wobec czego odsetki za opóźnienie w płatności tych rat wymagalnych do dnia wydania wyroku zasądzone zostały od dnia 11 każdego kolejnego miesiąca. Roszczenie o zapłatę odsetek za okres przed 16 listopada 2014 r. podlegało natomiast oddaleniu jako bezzasadne (pkt IV, VIII, XII).

Orzeczenia umarzające postępowanie Sąd uzasadnił treścią oświadczenia powódek zawartego w piśmie z dnia 29 grudnia 2014 r. do którego zastosował art. 203§1 kpc i art. 355§1 kpc wyjaśniając, że czynność dyspozytywna powódek nie była sprzeczna z prawem, zasadami współzycia społecznego ani też nie zmierzała do obejścia prawa (art. 203§4 kpc).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z opinii biegłego psychologa, dowodach z dokumentów szczegółowo wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu stron. Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne, żadna ze stron nie kwestionowała zresztą ich autentyczności a jedynie wyciągała odmienne wnioski na podstawie ich treści. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków, które były spójne zarówno z dowodami dokumentalnymi jak i dowodem z przesłuchania stron. W przeważającej części Sąd uznał za wiarygodne również zeznania powódek. Wątpliwości budziły jedynie zeznania powódki D. O. co do wysokości dochodów uzyskiwanych przez A. O. (2) ze stosunku pracy. Zeznania powódki w tym zakresie były rozbieżne z dowodami z dokumentów w postaci deklaracji podatkowych składanych przez A. O. (2) i z tego względu Sąd nie dał w tym zeznaniom wiary. Opinie biegłej z zakresu psychologii Sąd uznał za przekonującą. Opinia ta zawierała wyczerpujące odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu dowodowym, sporządzona została przez specjalistę o wysokich i potwierdzonych tytułami zawodowymi kwalifikacjach oraz oparta, na dowodach z akt sprawy i wynikach badań przeprowadzonych przez biegłą. Żadna ze stron nie kwestionowała zresztą wniosków zawartych w opinii biegłego i nie składała do niej żadnych zastrzeżeń.

W pkt XIII wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z powołanym uregulowaniem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze fakt, że powództwa zostały uwzględnione częściowo (w przypadku powódki D. O. w 48%, w przypadku powódki E. O. (1) w 55% i w przypadku powódki A. O. (1) w 49%) Sąd zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

W pkt IV - XII Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych biorąc pod uwagę wynik procesu. Przepisy te stanowią, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Nieuiszczone koszty sądowe wynoszą 25 855 zł na co składa się opłata od pozwu i wydatki związane z opinię biegłego. Mając na uwadze wynik procesu Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie połowę tych kosztów tj. kwotę 12 427,50 zł natomiast pozostałą częścią obciążył w częściach równych, tj. w kwotach po 4309,16 zł powódki nakazując ściągnięcie tych kosztów z zasądzonych na ich rzecz roszczeń.

Apelację od tego wyroku w części wniósł pozwany zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że hipotetyczny dochód powódek ustalony przez Sąd kształtowałby się w świetle zgromadzonego materiału dowodowego na poziomie wyliczonym na 27 stronie pisemnego uzasadnienia wyroku w sytuacji, w której brak było - w ocenie pozwanego - dowodu pozwalającego na poczynienie takiego założenia na przestrzeni całego blisko 3,5 letniego okresu, nadto zaś niedoszacowaniu faktycznych dochodów netto uzyskiwanych przez powódki ustalonych w oparciu o przesłanki wskazane przez sam Sąd Okręgowy na 21 stronie uzasadnienia a wyliczonych na stronie 26 uzasadnienia;

2) pominięcie przez Sąd konieczności uwzględnienia w toku analizy treści przepisu art. 446 § 2 k.c., że oto sama powódka D. O. posiada przecież zdolność do podjęcia pracy, zaś zmarły mąż nie był obowiązany do ciągłej alimentacji powódki, zwłaszcza, że dorastające córki nie wymagały już osobistej opieki powódki oraz wobec faktu zmiany miejsca zamieszkania przez powódkę na sprzyjający możliwości zatrudnienia S. Sąd Okręgowy pominął także i własne ustalenie, że oto powódka przed urodzeniem dzieci pracowała, zatem jedynie ten fakt a następnie opieka nad małymi dziećmi spowodowały, że powódka do pracy nie powróciła. Upływ lat eliminował jednak, a w każdym razie znacząco ograniczał - zdaniem pozwanego - przesłankę osobistych starań powódki wchodzącą w miejsce obowiązku alimentacyjnego względem dzieci. Realizacja obowiązku alimentacyjnego przez powódkę wpłynęłaby także na wzrost dochodów samej D. O. .

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w pkt. I. poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 73.166,30.zł. wraz z odsetkami licznymi od kwoty 70.000,00.zł. od dnia 28 kwietnia 2014r. oraz licznymi od kwoty 3.166,30.zł. od dnia 15 maja 2014r. w punkcie II. Wyroku poprzez oddalenie powództwa rentowego D. O. ponad kwotę 350,00.zł. poczynając od stycznia 2016r. i w punkcie XVII poprzez rozliczenie kosztów procesu zgodnie ze stanem postulowanym przez pozwanego w apelacji.

Nadto wniósł o zasądzenie od powódki D. O. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów apelacji .

w uzasadnieniu skarżący przedstawił własne obliczenia dotyczące różnicy między hipotetycznymi dochodami jakie przypadają na członka rodziny zmarłego, gdyby nie doszło do wypadku objętego ryzykiem ubezpieczeniowym i dochodami osiąganymi po tym zdarzeniu.

Zdaniem skarżącego wskazane w uzasadnieniu orzeczenia przesłanki dawały co najwyżej asumpt do ustaleń , że dochód ten na uprawnionego członka rodziny w okresach :

- 1 sierpnia 2011r. do 28 lutego 2012r. wynosił kwotę 875,61.zł. (291,61+350+64+170)

-1 marca 2012r. do 28 lutego 2013r. wynosił kwotę 903,68.zł. (319,68 + 350 +64+170),

- 1 marca 2013r. do 28 lutego 2014r. wynosił kwotę 916,47.zł. (332,47 + 350 + 64+ 170),

- 1 marca 2014r. do 28 lutego 2015r. wynosił kwotę 921,78.zł. (337,78 + 350 + 64 + 170),

- od 1 marca 2015r. wynosił 936,18.zł. (352,18 + 350 + 64 + 170) .

Pozwany zakwestionował także wyliczenia dochodu hipotetycznego poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o treść pisma Prezesa Zarządu z 16.03.2015r. , zwłaszcza , że wymieniona informacja nie różnicuje sytuacji zarobkowej pracowników wykonujących przewozy krajowe (tak jak poszkodowany) oraz międzynarodowe (zasady logiki wskazują , że było to wynagrodzenie wyższe) .

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powódka w miarę upływu czasu nie wywiązywała się ze swojego obowiązku alimentacyjnego względem dzieci . Sąd Okręgowy pominął przy tym , że córki powódki w okresie , za który uwzględnione zostało roszczenie dotyczące renty były już w wieku , który nie uzasadniał zastępowania obowiązku alimentacyjnego powódki osobistym obowiązkiem opieki. Przy uwzględnieniu tej przesłanki wzrósłby także dochód samej powódki w stopniu uzasadniającym oddalenie powództwa w zakresie renty zasądzonej na rzecz D. O.. Pozwany oświadczył, że nie odnosi przy tym podniesionej wyżej kwestii do renty zasądzonej na rzecz córek powódki z uwagi na to, że nie miały one żadnego wpływu na zaniechanie swojej matki w tym przedmiocie.

Z kolei powódki wniosły zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte punktach XIV, XV i XVI wyroku zarzucając im naruszenie:

1. art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego zastosowanie i obciążenie powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi stosunkowo do wygranej w sprawie, mimo, iż w sprawie zachodzi szczególny przypadek uzasadniający nieobciążanie powódek kosztami sądowymi,

2. art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy istniały szczególnie uzasadnione okoliczności do odstąpienia od obciążenia powódek kosztami sądowymi.

Skarżące wniosły o zmianę zaskarżonych postanowień i odstąpienie od obciążania powódek nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Według powódek przepis art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych reguluje kwestię obciążenia kosztami sądowymi przeciwnika strony.

Ustęp 4 komentowanego przepisu daje sądowi możliwość odstąpienia od przewidzianego w ustępie 2 obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora lub osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania - w wypadkach szczególnie uzasadnionych.

Strona powodowa przyznała, iż ocena owych wypadków zależy od swobodnej oceny sądu, natomiast, że sąd powinien kierować się w szczególności względami słuszności analogicznie do art. 102 KPC.

Zdaniem powódek przepis art. 102 KPC pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje w art. 102 k.p.c. możliwość odstąpienia od zasady wprowadzonej w art. 98 k.p.c, chociaż dotyczy to tylko wypadków szczególnie uzasadnionych. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który - uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy - powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, które jednak nie może być dowolne i winno być uzasadnione w sposób umożliwiający jego weryfikowalność. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy w ocenie powódek należy je potraktować w sposób uprzywilejowany wynikający z zasad słuszności i współzycia społecznego i nie obciążać ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powódki występując z niniejszym powództwem były przekonane o zasadności swoich roszczeń biorąc pod uwagę zwłaszcza wysokość zasądzeń w zapadających wyrokach dotyczących zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Artykuł 113 ust. 4 KSCU winien mieć zastosowanie w okolicznościach zasługujących na miano wyjątkowych, a należąca do sądu ocena, czy powinien być zastosowany, zależy od konkretnego stanu faktycznego. Zdaniem skarżących decydujące są trudne warunki materialne strony.

W przekonaniu strony powodowej w rozpoznawanej sprawie należało zastosować przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdyż obciążenie powódek kosztami procesu jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego. Sąd orzekając o kosztach procesu nie wziął pod uwagę ich stanu majątkowego i trudnej sytuacji życiowej, która to przemawiała za zwolnieniem od kosztów w całości na mocy postanowienia Sądu z dnia 19.09.2014 r.

O zasadności nieobciążania strony powodowej kosztami przemawia także status obydwu stron postępowania.

Powódki stwierdziły że uzyskują symboliczne dochody z tytułu renty z ZUS, zasiłku rodzinnego, renty z (...) S.A. i świadczenia alimentacyjnego na najmłodszą córkę powódki D. O., odpowiednio w wysokości 950 zł, 709 zł i 1050 zł, 300 zł. Rodzina powódek nie posiada dodatkowych dochodów. Z uwagi na stan zdrowia powódka D. O. nie może podjąć pracy, pozostałe powódki A. i E. są w wieku szkolnym wobec tego nie pracują, najmłodsza córka powódki D. O. ma zaledwie 4 lata, na jej utrzymanie powódka D. O. otrzymuje jedynie świadczenie alimentacyjne w wysokości 300 zł. Zaznaczono, że stan majątkowy i rodzinny powódek był podstawą do zwolnienia ich w całości od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie. Powódki wspólnie zamieszkują w mieszkaniu, w którym ponoszą miesięcznie opłaty w wysokości 400 zł za czynsz 115 zł za energię elektryczną, 60 zł za gaz, 126 zł wynoszą opłaty za internet i telewizję, 100 zł za telefon, 50 zł za zakup leków i około 2.000 zł/rocznie za artykuły szkolne. Powódka D. O. dodatkowo ponosi koszty związane z żywnością 4 osobowej rodziny, zakupem środków czystości i odzieży. Dodatkowo należy mieć na uwadze konieczne remonty mieszkania powódek, które nie zostały uwzględnione w oświadczeniach, a stanowią znaczny koszt utrzymania mieszkania. Powódki oprócz 36 metrowego mieszkania, nie posiadają żadnych nieruchomości, oszczędności, czy przedmiotów wartościowych. Biorąc pod uwagę wydatki jakie

ponosi rodzina powódek, kwoty dochodów zaspokajają jedynie ich najpilniejsze potrzeby egzystencjalne tj. żywność, środki czystości, odzież, materiały szkolne, leki itp., a konieczność zapłaty kwoty po 4.309,16 zł (łącznie 12.927,48 zł) przez powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie spowodowałoby nie tylko znaczny uszczerbek w ich utrzymaniu, ale przede wszystkim pozbawiłoby powódki i ich rodzinę podstawowych środków do życia. Nakazanie ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powódek kwot tytułem zadośćuczynienia, kosztów sądowych z będzie stanowić dla nich ogromne obciążenie, przy i tak bardzo skromnym poziomie życia.

W związku z tym, w ocenie powódek, istnieje możliwość potraktowania ich w sposób uprzywilejowany wynikający z zasad współżycia społecznego, a co za tym idzie, nie obciążania powódek kosztami sądowymi.

Mając na uwadze sytuację życiową powódek, które zostały zwolnione przez Sąd z kosztów sądowych w całości oraz specyfikę roszczeń, których sprawa dotyczy, opisane okoliczności wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego, które dopuszczają odstąpienie przez Sąd od obciążania powódek kosztami sądowymi. Zdaniem skarżących w okolicznościach niniejszej sprawy, obciążanie powódek kosztami na rzecz Skarbu Państwa, sprawia, że zasądzone kwoty tytułem zadośćuczynienia stają się dla nich iluzoryczne - oczywistym jest bowiem, iż koszty te zostaną poniesione z zasądzonych roszczeń.

Ponadto, o zasadności nieobciążania strony powodowej kosztami przemawia zdaniem skarżących także status obydwu stron postępowania, gdzie po stronie przeciwnej jest spółka, która dysponuje ogromnym kapitałem zakładowym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii poruszanych w apelacji. Oceniając materiał procesowy w granicach objętych skargą apelacyjną Sąd odwoławczy stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów oraz stanowisk stron procesu.

Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytoczenia.

Trafna jest też kwalifikacja prawna dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń. Sąd w sposób wyczerpujący przytoczył i omówił znajdujące w sprawie zastosowanie normy art. 436 §2 k.c. i 446 k.c. oraz odniósł te regulacji do norm kształtujących odpowiedzialność ubezpieczyciela OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Poprawność i kompletność wywodów jurystycznych Sądu Okręgowego powoduje, że zbędne jest ich ponawianie. Trafnie więc Sąd Okręgowy wskazuje na istotę roszczenia o rentę wywodzonego z treści art. 446 §2 k.c. a dla określenia wysokości renty powołuje normy art. 133 k.r.o. i 135 k.r.o.

Odnosząc się w tym kontekście prawnym do twierdzeń apelacji dostrzec należy, że Sąd I instancji w istocie nie sprecyzował sposobu (nie odzwierciedlił w uzasadnieniu wniosku arytmetycznego), w jaki uzyskał wyczerpanie wskazane w rozważaniach i mające uzasadnić rozstrzygnięcie o wysokości renty należnej powódce D. O.. Istotnie w sprawie zachodzą nieznaczne różnice między wskazanymi przez Sąd Okręgowy kwotami a sumą dochodu przypadającą na każdą z pozwanych. Jednakże omyłki arytmetyczne w omawianym zakresie nie rzutują na ocenę poprawności zastosowania prawa materialnego. Odwołując się do treści art. 133 i 135 k.r.o. mieć bowiem należy na względzie to, że granice obowiązku alimentacyjnego, jaki ciążyłby na zmarłym są limitowane z jednej strony przez możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego, z drugiej zaś przez potrzeby uprawnionego alimentacyjnie.

Z przyczyn oczywistych w przypadku określania renty na podstawie art. 446 §2 k.c. przesłanka możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego ustalana jest w sposób hipotetyczny. Materiał dowodowy może pozwolić bowiem jedynie na ocenę prawdopodobieństwa twierdzeń stron co do statusu majątkowego (zawodowego), jaki posiadałby zmarły w sytuacji gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego odpowiedzialność odszkodowawczą. Jest więc jedynie możliwe ustalenie tej sytuacji przez odniesienie się do zasadności założeń związanych z posiadanymi

przed datą śmierci kompetencjami profesjonalnymi zmarłego, stabilnością posiadanej pozycji zawodowej i uzyskiwanych z tego tytułu przychodów czy wreszcie sytuacją na rynku pracy w momencie trwania obowiązku alimentacyjnego i jej wpływem na potencjalne dochodu zmarłego. Ustalenie renty na podstawie art. 446 §2 k.c. musi być więc oparte na estymacji tych przesłanek prowadzącej do wniosków co do najbardziej prawdopodobnego stanu rzeczy, jaki istniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze.

W tym kontekście pozwany zwalczając rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie może poprzestać na kwestionowaniu arytmetycznej poprawności wyliczeń przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz winien wykazać, że przyjęta wysokość jest w sposób istotny nieadekwatna, jeśli chodzi o potencjalne możliwości finansowe zmarłego lub koszty niezbędne dla zaspokojenia uzasadnionych potrzeb związanych z utrzymaniem uprawnionego.

W niniejszej sprawie wywodu takiego nie przedstawiono, poprzestając w zasadzie jedynie na krytyce uzasadnienia z perspektywy wyliczeń arytmetycznych. Pomija skarżący jednak to, że nawet przy uwzględnieniu (nieznacznych) różnic w obliczeniu prezentowanym przez Sąd Okręgowy i przedstawionym w apelacji, niewątpliwie suma uzyskiwana przez powódkę D. O. z innych (wymienionych w uzasadnieniu Sądu I instancji) źródeł, powiększona o rentę zasądzoną od pozwanego, odpowiadała treści art. 133 k.r.o. w zw. z art. 135 k.r.o. jeśli chodzi o możliwość zaspokojenia jej uzasadnionych potrzeb, (uwzględniając wiek pozwanej i jej stopę życiową sprzed śmiercią męża). Jako taka więc przyznana renta alimentacyjna nie może być uznana za naruszającą art. 446 §2 k.c.

Nie można też uznać, by zasądzona suma była nieadekwatna do możliwości finansowych zmarłego. Skarżący w uzasadnieniu apelacji w sposób lakoniczny stwierdził, że kwestionuje wyliczenie hipotetycznego dochodu poczynione w oparciu o treść pisma pracodawcy zmarłego. Nie wskazuje jednak skarżący szczegółowo przyczyn dla których uśrednione dane zawarte w tym piśmie miałyby być nieadekwatne do kompetencji zawodowych zmarłego i potencjalnych zajęć, którymi zajmowałby się gdyby nie doszło do jego śmierci.

Przyjąć należy, że fakt, iż Sąd Okręgowy uwzględnił średnie wynagrodzenie na stanowisku kierowcy u pracodawcy zmarłego nie może świadczyć o oparciu rozstrzygnięcia o założenia błędne. W szczególności dostrzec należy że zmarły posiadał kompetencje, by operować jako kierowca również na trasach zagranicznych (z czym wiązałoby się istotne zwiększenie jego zarobków w stosunku do tych, jakie faktycznie uzyskiwał przed śmiercią) a unikanie przyjmowania tego rodzaju obowiązków wynikało wyłącznie z ówczesnej sytuacji rodzinnej. Nie można (jak zdaje się czynić skarżący) wykluczać tego, że wraz z dorastaniem dzieci i zwiększającymi się potrzebami rodziny, zmarły nadal nie podejmowałby lepiej płatnego (i zgodnego z jego kompetencjami oraz doświadczeniem zawodowym) zatrudnienia. W tym kontekście oparcie rozstrzygnięcia o dowód wskazujący na średnie (a więc obejmujące również pracowników z krótkim stażem i nie mających doświadczenia i kompetencji adekwatnych dla kompetencji zmarłego) wynagrodzenie w miejscu pracy zmarłego jest adekwatne dla oceny jego możliwości zarobkowych. Przyjąć należałoby wręcz, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki zarobki zmarłego przewyższać mogły wykazana średnią. W rezultacie nie znajdują uzasadnienia zarzuty apelacji dotyczące tej części rozstrzygnięcia.

Inaczej Sąd odwoławczy ocenił prezentowaną przez skarżącego krytykę zaskarżonego orzeczenia dokonana z perspektywy trwania obowiązku alimentacyjnego po dniu 1 stycznia 2016 roku. Sąd I instancji zestawia w uzasadnieniu dotychczasowe poglądy orzecznictwa dotyczące wykładni art. 446 §2 k.c. w kontekście hipotetycznego czasu trwania obowiązku alimentacyjnego w stosunku do małżonka osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego

Dostrzec więc należy, że już z przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczeń wynika, że zasądzając rentę należy brać pod uwagę to, czy obowiązek alimentacyjny trwałby jeszcze w realiach sprawy w okresie który obejmuje rozstrzygnięcie. Niewątpliwie specyficzna i trudna życiowo jest sytuacja małżonków zmarłych, którzy wskutek podziału obowiązków w rodzinie nie pracowali przed śmiercią osoby utrzymującej wyłącznie ze swoich dochodów całą rodzinę. W takim przypadku zasadnie wskazuje się w orzecznictwie, że nie można wymagać, by po natychmiast po śmierci małżonka osoba owdowiała podejmowała zatrudnienie, lecz należy brać pod uwagę dotychczasową sytuację życiową osoby uprawnionej do renty (a zatem układ stosunków rodzinnych przed śmiercią wskazujący np. na podział obowiązków rodzinnych w stosunku do opieki nad małoletnimi dziećmi, przypadający na

uprawnionego do renty zakres obowiązków z tym związanych po śmierci małżonka, jego możliwości zarobkowe i zawodowe). Z drugiej strony nie można przyjąć, że obowiązek alimentacyjny (warunkujący stosowanie normy art. 446 §2 k.c.) istniałby gdy wykazane zostanie, że osoba uprawniona posiada zdolność zarobkową i nie ma obiektywnego uzasadnienia dla zaniechania podejmowania starań w celu jej wykorzystania.

W tym kontekście żądanie renty nie będzie uzasadnione, jeśli małżonek własnym staraniem ma możliwość uzyskiwania dochodów odpowiadających sytuacji sprzed zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą. W takiej sytuacji bowiem na zmarłym nie ciążyłby już obowiązek alimentacyjny w rozumieniu art. 133 w zw. z art. 135 k.r.o. To zaś rzutuje na treść obowiązków odpowiedzialnego na podstawie art. 446 §2 k.c.

W niniejszej sprawie zważyć należy, że powódka nie wykazała, by była pozbawiona możliwości zarobkowych. Przed urodzeniem dzieci powódka, jak wynika z materiału procesowego, była aktywna zawodowo. Posiada więc przygotowanie i pewne doświadczenie zawodowe. Rezygnacja z pracy zawodowej była związana z przyjętym w małżeństwie podziałem zadań związanych z pieczą nad dziećmi. Zaniechanie aktywności zawodowej nie było natomiast spowodowane niemożnością wykonywania pracy zarobkowej. Obecna sytuacja osobista powódki nie uniemożliwia jej powrotu do aktywności zawodowej. Powódka pozostaje w wieku, w którym zarówno uzyskanie zatrudnienia jak i pozyskanie kwalifikacji niezbędnych dla wykonywania zatrudnienia, w jakiej pracowała przed urodzeniem dzieci, nie powinno (w świetle zasad doświadczenia życiowego i wobec obecnych realiów społecznych) nastęrczać szczególnych trudności.

Nie istnieją też względy związane z pieczą nad dziećmi, które uniemożliwiałyby podjęcie zatrudnienia. Córki powódki i zmarłego jej męża są w wieku w którym nie wymagają już stałej opieki i są adekwatnie do tego wieku samodzielne. Najmłodsze dziecko powódki pochodzące z kolejnego związku obecnie uczęszcza do przedszkola. Zatem również to dziecko nie wymaga stałej (całodziennej) pieczy powódki i opieka nad nim nie stoi na przeszkodzie w podjęciu zatrudnienia (choćby w czasowo ograniczonym zakresie).

Powódka nie wykazała, by znajdowała się w stanie zdrowia uniemożliwiającym jej wykonywanie aktywności zawodowej. Schorzenia wykazane w niniejszej sprawie (reumatoidalne zapalenie stawów i przerost błony maziowej stawu kolanowego prawego w przebiegu RZS oraz orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności) nie uzasadniają w świetle materiału procesowego, wyrażanego przez pełnomocnika powódki stanowiska, że powódka nie jest w stanie podjąć zatrudnienia. Dotyczy to zwłaszcza zatrudnienia adekwatnego dla jej możliwości zdrowotnych. Nie wykazano wreszcie tego, by powódka czyniła realne lecz bezskuteczne zabiegi o uzyskanie zatrudnienia.

W tym kontekście trafnie skarżący zarzuca, że co najmniej od 1 stycznia 2016 roku zaistniały przesłanki dezaktualizujące obowiązek alimentacyjny a co za tym idzie również roszczenie o rentę oparte o treść art. 446 §2 k.c.

W odpowiedzi na apelację nie przedstawiono żadnych argumentów podważających wywody skarżącego w omawianym zakresie. Powódka ograniczyła się do stwierdzenia, że nie można oczekiwać od wdowy samotnie wychowującej dzieci by podjęła zatrudnienie ze szkodą dla dzieci w okresie dorastania rozwoju i edukacji. Nie wskazuje jednak powódka na to, w czym miałyby się wyrażać szkoda dla dzieci w przypadku podjęcia zatrudnienia (zwłaszcza wobec obecnego wieku dzieci, faktu wykonywania przez nie obowiązku szkolnego - a przez najmłodsze dziecko – uczęszczania do przedszkola). W obecnych realiach społecznych nie może być uznane w szczególności za wystarczające dla uzasadnienia niemożności podjęcia zatrudnienia powoływanie się na orzeczenie SN z dnia 21 stycznia 1969 (II PR 597/68) jako zapadłe w zupełnie innych realiach społecznych i wobec innej sytuacji powódki w tamtej sprawie (która wychowywała samotnie troje dzieci w wieku 8, 5 i 2 lat).

Stąd też Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną argumentację skarżącego w części dotyczącej obowiązku zapłaty wobec powódki D. O. renty w kwocie po 150 zł miesięcznie począwszy od dani 1 stycznia 2016 roku i w tej części wyrok zmienił oddalając powództwo. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art. 386 §1 k.p.c. (pkt. I sentencji). W pozostałym zakresie apelację oddalono stosując normę art. 385 k.p.c. (pkt. II sentencji)

Mimo modyfikacji orzeczenia co do istoty sprawy Sąd nie znalazł podstaw do tego, by modyfikować orzeczenie kosztach procesu wydane przez Sąd Okręgowy. Sąd zniósł wzajemne koszty procesu odwołując się do treści art. 100 k.p.c. Korekta wyroku jedynie w nieznacznym stopniu zmienia proporcje, w jakich powódka jest uznana za przegrywającą proces. Norma art. 100 k.p.c. zakłada w swoim brzmieniu określony zakres uznaniowości Sądu co do treści rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy wynik sprawy jest dla obu storn porównywalny. Skoro tak, to orzeczenie o kosztach procesu mimo zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego nadal nie narusza art. 100 k.p.c. i jako takie nie wymaga zmiany.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia i wartość, w jakiej apelacja została uwzględniona przyjąć należy, że pozwany wygrał proces w około 20%. W takiej części ma prawo żądać zwrotu kosztów i ma jednocześnie obowiązek zwrotu 80% kosztów należnych powódce. Koszty pozwanego to opłata od apelacji (439 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika. Należna stosownie do wyniku sporu kwota to 447,80 zł. Koszty powódki zamykają się kwotą 1800 zł. Po wzajemnym obrachunku na podstawie art. 100 k.p.c. należało zasądzić na jej rzecz różnicę uwzględnioną w pkt. III sentencji.

Wynagrodzenie pełnomocników ustalono (jeśli chodzi o pełnomocnika pozwanej) w oparciu o §2 pkt. 4) w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji stosownie do treści §21 tego rozporządzenia oraz §2 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2016 poz. 1667) oraz przy zastosowaniu (w odniesieniu do strony powodowej) odpowiednich przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z tej samej daty w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm.) i rozporządzenia z 3 października 2016 zmieniającego to rozporządzenie.

Odnosząc się do zażalenia powódek stwierdzić należy, że w istocie całość argumentacji odwołuje się do twierdzenia o naruszeniu przez Sąd Okręgowy reguł dotyczących orzekania o kosztach sądowych wskutek poprzestania na zasadach ogólnych (stosownie do wyniku sporu) i niezastosowania zasady słuszności wyrażonej w art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Norma art. 113 ust. 4 u.k.s.c. daje sądowi swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których w wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Podkreślić przy tym należy, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007, Lex nr 621775; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009, Lex nr 564753).

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika między innymi, że za „wypadek szczególnie uzasadniony” poczytać można taką sytuację, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne). W świetle dotychczasowego dorobku judykatury uzasadniać zastosowanie reguły słuszności może też niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji, precedensowy charakter sprawy, ale także rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu, brak zawłości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, czy wreszcie trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia.

Katalog ten oczywiście nie ma oczywiście charakteru zamkniętego, a stanowi jedynie wymienienie przykładowych okoliczności, uzasadniających zastosowanie wspomnianej zasady. Nie można więc wyłączyć zastosowania tej normy także w innych sytuacjach procesowych. Zaniechanie obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności jest determinowane okolicznościami określonej sprawy. Rozstrzygnięcie to

musi poprzedzać analiza wszystkich okoliczności i nie może być uzasadnione wyłącznie przez odwołanie się do dotychczasowych rozstrzygnięć.

Dodać należy też, że z uwagi na ich specyfikę instancyjna korekta rozstrzygnięć dotyczących zastosowania (lub odmowy zastosowania) reguł słusznościowych (lub polegających na zastosowaniu kompetencji o charakterze dyskrecyjnym) jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy skutki rozstrzygnięcia są w sposób oczywisty sprzeczne z zasadami słuszności.

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że skarżące domagają się zastosowania wspomnianej reguły (zarzucają Sądowi I instancji jej niezastosowanie) do orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych z uwagi na swój stan majątkowy oraz subiektywne przekonanie o słuszności całości dochodzonego pozwem roszczenia.

Zważyć więc należy, że zasadą jest, iż ciężar finansowy toczenia sporu sądowego w sprawach cywilnych obarcza strony. W sytuacjach szczególnych (w tym zwłaszcza związanych z niemożnością ponoszenia przez strony wysokich kosztów sądowych w toku sporu) koszty te są ponoszone tymczasowo przez Skarb Państwa. W takich sytuacjach zastosowania ma jednak norma art. 113 nakazująca Sądowi obciążenie po rozstrzygnięciu sporu obu stron poniesionymi tymczasowo kosztami, stosownie do wyniku sporu i reguł stosowanych dla orzeczenia o kosztach procesu. Jeśli więc zwolniony od kosztów powód przegra proces, nie będzie ponosił kosztów. Jeśli wygra proces w całości, nieuiszczone koszty sądowe (które zgodnie z ustawą obciążać powinny zwolnionego od ich ponoszenia powoda), poniesie wobec Skarbu Państwa pozwany.

Z kolei w sytuacji częściowego uwzględnienia żądania będzie zachodziła konieczność stosunkowego rozdzielenia kosztów stosownie do wyniku sporu przy odpowiednim zastosowaniu normy art. 100 k.p.c.

W takiej sytuacji istotne jest to, że zwolniony od kosztów powód, zobowiązany do uiszczenia odpowiedniej do wyniku sporu kwoty, odpowiadać będzie za te koszty wyłącznie z zasądanego roszczenia. Zatem z jednej strony fakt zasądzenia roszczenia uzasadnia tezę, że powód wcześniej nie posiadający środków na poniesienie kosztów uzyskał walor majątkowy pozwalający mu na wywiązanie się z obowiązków fiskalnych wobec Skarbu Państwa. Z drugiej strony zaś obowiązek poniesienia kosztów stanowi wyraz odpowiedzialności nakładanej na stronę powodową za prawidłowe (zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy) kształtowanie żądań pozwu i ma zapobiegać sprzecznemu z celem procesu cywilnego eskalowaniu roszczeń przez strony zwolnione od kosztów.

Wymóg ważenia żądań i formułowania ich w sposób adekwatny do treści materiału procesowego jest uzasadniony zwłaszcza wobec stron reprezentowanych już na etapie wnoszenia pozwu przez zawodowego pełnomocnika procesowego, który posiadając odpowiednią wiedzę fachową, winien wyjaśnić stronie treść jej obowiązków w przypadku jedynie częściowego uwzględnienia żądań nadmiernie w pozwie wygórowanych i dążyć do prawidłowego określenia żądania.

Regulacja art. 113 u.k.s.c. stanowi więc konieczne uzupełnienie systemu odpowiedzialności stron za właściwe (zgodne z prawem procesowym i rzeczywistą treścią praw materialnych wymaganych sądowej ochrony) ukształtowanie powództwa.

W realiach sprawy niezasadnie powódki powołują się zwłaszcza na dysproporcje majątkowe między nimi i pozwanym. Zastosowana przez Sąd Okręgowy norma art. 113 ust. 2 pkt. 1) u.k.s.c. nie dotyczy bowiem roszczeń o zwrot kosztów między stronami procesu, lecz obowiązków zwolnionego od kosztów powoda względem Skarbu Państwa.

Nie mają też racji powódki, odwołując się do swojej sytuacji majątkowej oraz wysokości kosztów w stosunku do wartości zasądanego roszczenia. Wbrew wywodom zażalenia norma art. 113 u.k.s.c. jest skonstruowana w ten sposób, by powódki nie doznały uszczerbku w swoim utrzymaniu wskutek poniesienia kosztów z roszczenia. Zatem pozbawione znaczenia są wywody powódek dotyczące ponoszonych przez nie miesięcznie wydatków na swoje utrzymanie.

Jednocześnie bezzasadnie powołują się skarżące na fakt uzyskania zwolnienia od kosztów. Norma art. 113 ust 2 u.k.s.c. dotyczy bowiem właśnie sytuacji, w której powód jest zwolniony od kosztów. Jedynie w tej sytuacji (przy częściowym uwzględnieniu roszczeń zwolnionego od kosztów powoda powstanie roszczenie skarbu Państwa o zwrot części kosztów w proporcji odpowiedniej dla wartości roszczenia oddalonego).

Wysokość kosztów którymi obciążono każdą z powódek stanowi około 4-5% zasądzonej na ich rzecz sumy należności głównej (nie licząc odsetek oraz renty przypadającej powódce A. i E. O. (1)). Nie można więc twierdzić (jak sugerują skarżące), że obowiązek poniesienia kosztów uczynił iluzorycznym fakt zasądzenia należność głównej.

Jak wskazano wyżej odmowa zastosowania zasad słuszności przy rozliczaniu kosztów sądowych może być zarzucana Sądowi jedynie w przypadkach, w których wydane orzeczenie popada w oczywistą sprzeczność z tymi regułami i nie przystaje do realiów sprawy - a zatem gdy rozstrzygnięcie przekracza granice ustawowej swobody jurysdykcyjnej sądu I instancji wynikającej z opisanej wyżej istoty stosowania norm zawierających klauzule generalne. W niniejszej sprawie takich okoliczności skarżące nie wykazały. W rezultacie nie można uznać, by niezastosowanie normy art. 113 ust. 4 u.k.s.c. zostało w zażaleniu zarzucone Sądowi Okręgowemu skutecznie.

Z tych przyczyn stosując normę art. 397 §2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu zażalenia powódek (pkt. III sentencji).

Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska Tomasz Żelazowski